



DZS/u 5025

Na prawach rękopisu

Nr. 3

Londyn

Lipiec 1943.

Numer poświęcony Kongresowi Patriotów Polskich

## Przebieg Zjazdu:

W głębi, na białym czerwonym tle, Orzeł Biały. Nad nim napis: "Niech żyje Polska". Z portretu ozdobionego wieńcami spogląda na salę odziany w chłopską sukmanę bohater dwóch półkul-Tadeusz Kościuszko. Czytamy napisy: "Śmierć niemieckim najeźdźcom", "Niech żyje bojowa jedność Polski i Związku Sowieckiego." Sala wypełnia się delegatami. Przybyli z wszystkich stron Związku Sowieckiego. Robotnicy, chłopci, inteligencja. Młodzi i starzy. Delegaci, wśród nich wielu księży, z oddziałów partyzanckich w Polsce. Młodzieńcy, którzy przymusowo wcieleni do armji niemieckiej, skorzystali z pierwszej nadarżającej się okazji i przeszli na stronę Armji Czerwonej. Wielu wojskowych. Rogatywki i znajome mundury Armji Polskiej z przed września 1939 r. Tych przysłała tworząca się w ZSSR dywizja imienia Tadeusza Kościuszki. Miejsca za stołem prezydjalnym zajmują: Wanda Wasilewska, znakomita pisarka, pułkownik Berling, dowódca dywizji imienia Kościuszki, pułkownik Siwicki, ksiądz Kupsz, dowódca oddziału partyzanckiego w Kraju, obecnie kapelan dywizji imienia Tadeusza Kościuszki, Dr. Drobner, były radny Krakowa z ramienia P.P.S., profesor Uniwersytetu lwowskiego-Parnas, jeden z najwybitniejszych uczonych doby obecnej, laureat nagrody imienia Stalina, Andrzej Witos, członek Stronnictwa Ludowego byłý poseł na sejm, Kłos, tramwajarz warszawski, Witasiewski, znany działacz zawodowy robotniczej Łodzi, Stefan Jędrychowski, byłý redaktor "Po prostu".

Pierwszy Kongres Związku Patriotów Polskich rozpoczyna swe dwudniowe obrady.

Wanda Wasilewska składa sprawozdanie z działalności Związku. Sala słucha w skupieniu. W prostych, wzruszających słowach mówi o tragicznym wrześniu 1939 r., o bohaterstwie narodu zdradzonego przez Rząd i Armji opuszczonej przez dowódców. Onawia położenie Polaków w ZSSR, analizuje rozwój wydarzeń od września 1939 r. aż do chwili gdy Rząd Sowiecki zerwał stosunki z Rządem gen. Sikorskiego, w którym pro-faszystowskie elementy polskiej emigracji uzyskały decydującą rolę. Burza oklasków wita jej słowa o historycznych obowiązkach każdego Polaka w obecnych smiertelnych zmaganiach się z wrogiem wszystkich miłujących wolność narodów-hitleryzmem. Duma i wzruszenie przebiega się w jej głosie, gdy mówi o sławnych obrońcach Warszawy, o bohaterstwie polskich lotników, walczących u boku swych angielskich i amerykańskich kolegów, o dzielnych czynach polskiego żołnierza w Tobruku. Szczyt entuzjazmu ogarnia słuchaczy, sala rozbrzmiewa niemilkającymi oklaskami, gdy Wasilewska mówi o utworzeniu dywizji imienia Tadeusza Kościuszki, o tym, że Rząd Radziecki dał możność Polakom walczyć z bronią w rękę o wyzwolenie Ojczyzny. Aplauz na sali wywołuje jej oświadczenie o ostatnich nowych zarządzeniach Rządu Sowieckiego w sprawie pomocy dla Polaków w ZSSR.

Sprawozdanie o dywizji imienia Tadeusza Kościuszki składa pułkownik Z. Berling. Ślubuje Kongresowi, że dywizja ta walczyć będzie do ostatniej kropli krwi ze zbrodniarzami niemieckimi, że wybojuje sobie drogę do Polski, że zajdzie do Kraju najkrótszym szlakiem, a ten wiedzie poprzez ziemie Związku Sowieckiego. Pułkownika Berlinga napawa dumą fakt, że jego dywizja walczyć będzie u boku bohaterskiej i sławnej Czerwonej Armji.

Major Sokorski, zastępca dowódcy dywizji, mówi następnie o celach i zadaniach Związku Patriotów Polskich.

Na mównicę wstępują kolejno żołnierze i oficerowie dywizji. Płomień szczerego oburzenia przebiega się w ich głosie, gdy wspominają o odmowie gen. Andersa wysłania swej armji do walki z niemieckim najeźdźcą na sowieckim froncie, mówią o radości jaka ogarnęła Polaków we wszystkich zakątkach ZSSR na wieść o powstaniu polskiej dywizji w Związku Sowieckim. Ksiądz Kupsz w żarliwych słowach opowiada o bohaterstwie partyzanckich oddziałów w Polsce, o jedności jaka wykuwa się w ogniu walki. Wzruszenie ogarnia słuchaczy, gdy ksiądz mówi o okrucieństwach zbirów hitlerowskich, o ich prześladowaniu mowy ojczystej, religji i kultury narodowej. Zimną nienawiść, pragnienie zemsty wyrażają oblicza delegatów, niektórzy odwracają twarze, by ukryć wzruszenie.

D 214-7/62/cz

SpD 18/20/95

Znaki biblioteczne usuwane  
przez dost. przed przyjęciem do  
sprzed. w antykwariacie „D.K.”



Ow zaciśnięcie w gniewie dłoń gdy głos zabierają w dyskusji ci, co przybyli niedawno z Kraju, z oddziałów partyzanckich, lub wrażej armji niemieckiej i opowiadają o cierpieniach narodu, znajdującego się w jarzmie hitlerowskiej okupacji.

Oficer Marian Mika, który służył w Armji Polskiej w 1939 r. i 1941 r. oświadcza: "żołnierz polski z niecierpliwością wypatruje dnia, by wziąć bezpośredni udział w wspólnym boju ze zniechęconym wrogiem." Determinacja jaka przebiega się w burzy oklasków, która przyjmuje te słowa, świadczy o tym, że biada Niemcom, gdy chwila ta nadejdzie.

Pierwszy dzień Kongresu na się ku końcowi.

W drugim dniu na tej samej sali przemawiają między innymi pułkownik Wilkojeński, były oficer Armji gen. Andersa oraz pułkownik Siwicki z dywizji imienia Kosciuszki.

Stanisław Zakrzewski, Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Polsce obrazuje położenie szkolnictwa i kultury pod zaborem niemieckim. Mówi o mordach dokonanych na polskich profesorach, o zniszczeniu uniwersytetów, muzeów, zabytków kultury, tępieniu szkolnictwa. Przeciwstawia temu opiekę jaką cieszyła się kultura polska w Związku Sowieckim na obszarach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Mówi o polskich wydawnictwach, teatrach, szkołach i instytucjach naukowych, ustanowionych przez władzę sowiecką. Onawia on następnie pomoc udzieloną przez tę władzę szkolnictwu polskiemu w ZSRR.

Pisarz Sygalin odaje podziwienie na Kongres od dzieci szkoły polskiej w Leningradzie i ich zlecenie, by wyraził wobec pułkownika Berlinga ich nadzieję, że dywizja imienia Tadeusza Kościuszki poprzez swój udział w walce, umożliwi im jaknajszy powrót do domów ojczystych.

Andrzej Witos, były poseł i jeden z wodzów Stronnictwa Ludowego mówi o specjalnej organizacji pomocy Polakom w ZSSR, stworzonej przez Rząd Sowiecki. Ostro krytykuje zachowanie się polskiej ambasady, która nie skorzystała z dogodnych możliwości dostarczonych przez Rząd Sowiecki.

Wśród nieuniknionego entuzjazmu Kongres przyjmuje rezolucję, wyrażającą ideową platformę Związku Patriotów Polskich oraz postanawia wysłać telegramy do Stalina, Churchila, Roosevelta i Benesa.

Wanda Wasilewska zamyka Kongres apelem do wszystkich Polaków w ZSSR, by wzięli udział w walce wspólnej wszystkich miłujących wolność narodów przeciw hitlerowskiemu najeźdźcom.

Rozbrzmiewają dźwięki szopenowskiego poloneza. Przy fortepianie zasiada laureat szopenowskiego konkursu w Warszawie - S. Kalecki.

Delegaci zrywają się z miejsc. Mazurkiem Dąbrowskiego i Rotą, która stała się bojową pieśnią dywizji Tadeusza Kosciuszki kończy Kongres swe dwudniowe obrady.

-----

Jeżeli posunować ogólne wrażenie z Kongresu, znalazła w nim swój wyraz głęboka nienawiść do niemieckiego najeźdźcy, wiara niezłomna w siły narodu i przyszłe zwycięstwo anglo-sowiecko-amerykańskiej koalicji oraz uczucie braterstwa z narodami Związku Sowieckiego i jego bohaterką Czerwoną Armią.

#### Tekst telegramu do J. T. Stalina

Kongres Związku Patriotów Polskich w ZSSR stwierdza z radością, że mimo wszystkich trudności i wszelkich wysiłków nieprzyjaciela Rząd Sowiecki i Pan osobiście zachowali życzliwy i przyjazny stosunek do walki narodu polskiego o wyzwolenie oraz do sprawy odbudowania, Wolnej, Niepodległej i Silnej Polski, jakoteż ustanowienia po wojnie przyjaznych stosunków między naszymi narodami.

Kongres Związku Patriotów Polskich wyraża gorące i serdeczne podziękowanie Rządowi Sowieckiemu i Panu osobiście za udzielenie zgody na stworzenie polskiej dywizji imienia Tadeusza Kościuszki, oraz za wszechstronne poparcie udzielone przy jej formowaniu, a także za życzliwe ustosunkowanie się Pana do sprawy zorganizowania pomocy uchodźcom polskim i zaspokojenia ich potrzeb materialnych i kulturalnych.

Kongres Związku Patriotów Polskich zapewnia Pana i Rząd Sowiecki, że Polacy w ZSSR spełnią swój obowiązek wobec Zjednoczonego Frontu Narodów, walczących z hitlerowską tyranią, a w szczególności, że spełnią swój obowiązek jako żołnierze, walcząc ramię w ramię z bohaterką Czerwoną Armią przeciw niemieckim najeźdźcom i cementując krwią braterstwo broni i przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Sowieckiego. Głęboko przekonani, że konsolidacja przyjaźni polsko-sowieckiej leży



w jaknajlepiej pojęty interesie narodu polskiego i że odpowiada również interesom i życzeniom Związku Radzieckiego, zapewniamy Pana, że nie pozwolimy tym, którzy starają się stworzyć rozłam między narodem polskim a Związkiem Sowieckim, szkodzić naszym wzajemnym stosunkom i wyteżymy całą naszą energią dla wzmocnienia przyjaźni polsko-sowieckiej jako koniecznego warunku do odzyskania naszej niepodległości i trwałego pokoju po zwycięstwie nad Niemcami.

Zapewniamy Pana, że w walce przeciw naszemu wspólnemu wrogowi Niemcom nie będziemy szczeni siłą i że nie cofniemy się przed żadną ofiarą, póki nie osiągniemy pełnego zwycięstwa; pełnej kapitulacji hitlerowskich Niemiec!

/ Polpisani / Prezydium Kongresu.

Wanda Wasilewska, pułkownik Berling, Andrzej Witos, ksiądz Franciszek Kupsz, Jakób Parnas, Dr. B. Drobner, pułkownik Siwicki, Dr. St. Jędrychowski, A. Kłos, Kazimierz Witasiewski.

#### Do W. Churchila

Kongres Związku Patriotów Polskich, skupiający Polaków w ZSSR przesyła Panu Premierowi wyrazy szczerego podziwu dla wyczynów zwycięskich Armii Brytyjskich w Tunisie i bohaterskiego brytyjskiego lotnictwa i marynarki. Dużym jestesmy z faktu, że żołnierze polscy w Tobruku oraz polscy lotnicy i marynarze walczyli ramię przy ramieniu ze swymi brytyjskimi przyjaciółmi przeciw hitlerowskiemu Niemcom i ich satelitom.

Prosimy także o przyjęcie wyrazów naszego podziwu dla energii z jaką Pan kieruje walką wielkiego narodu brytyjskiego i naszej szczerzej wdzięczności za Pańskie pełne głębokiej przyjaźni ustosunkowanie się do sprawy wyzwolenia Polski z pod hitlerowskiego jarzma. Jak źrenicę własnego oka cenimy jedność w naszych szeregach oraz jedność naszego narodu z narodami brytyjsko-sowiecko-amerykańskiej koalicji i wszystkimi innymi narodami, walczącymi o wolność.

Zapewniamy Pana, Panie Premierze, że Polacy w ZSSR, walczący ramię przy ramieniu z Czerwoną Armią, spełniają swój obowiązek narodowy i polecają zadaniom, związany z udziałem w potężnym froncie miłujących pokój narodów.

#### Do Prezydenta Benesza

Kongres Związku Patriotów Polskich w ZSSR przesyła gorące pozdrowienia Panu Prezydentowi i na jego ręce Rządowi Czechosłowackiemu, Czechosłowackiej Radzie Państwowej i całemu bratniemu ludowi czechosłowackiemu nękanemu przez hitlerowskie Niemcy. Dzis zarówno jak wczoraj nic nas nie dzieli - a wszystko łączy w walce z Niemcami o wyzwolenie.

Z tych to powodów boli nas dotkliwie fakt pogorszenia stosunków polsko-czechosłowackich, spowodowany przez Rząd gen. Sikorskiego.

Zapewniamy Pana i lud czechosłowacki, że Polacy w ZSSR, jak i Polacy w Kraju uważają przyjaźń, braterstwo i najściślejszą współpracę z Czechosłowacją za mocną podstawę polskiej polityki.

Związek Patriotów Polskich dołoży wszelkich starań dla osiągnięcia jak-najpełniejszej współpracy naszych narodów zarówno teraz podczas wojny przeciw naszemu śmiertelnemu wrogowi - hitlerowskiemu Niemcom, jak i po wojnie, zapewniając w ten sposób naszym państwom Wolność, Pokój i Dobrobyt.

#### Patrioci Polscy ogłaszają swój program

Podajemy za agencją Reutersa cele Związku Patriotów Polskich:

Zorganizowanie u boku Czerwonej Armii Polaków w ZSSR przeciw niemieckim najeźdźcom;

Odbudowa suwerennego, niepodległego Państwa Polskiego.

Wprowadzenie ustroju parlamentarnego i demokratycznego w Wolnej Polsce;

Wzmocnienie przyjaźni Polsko-Sowieckiej;

Polska wolna od panowania obszarników;

Polska bez rasowych i religijnych przesładowań i ograniczeń;

Zabezpieczenie pozycji Polski na Zachodzie u brzegów Bałtyku;

Przywrócenie polskości Śląska i przyłączenie do macierzy; ujście Wisły musi wrócić do Polski. Prusy Wschodnie nie mogą pozostać bastionem imperializmu niemieckiego; muszą się stać polskim dostępnym do Bałtyku;

Przekreślenie rydzo-Beckowskiego rozbioru Czechosłowacji we współpracy z odrodzonym państwem czechosłowackim.



Polska nie żąda ani piędzi ziemi białoruskiej, litweskiej i ukraińskiej;

Granice wschodnie Polski winne łączyć a nie dzielić Polskę i ZSSR.

-----  
Ksiądz Franciszek Kupsz

Ks. Franciszek Wilhelm Kupsz ukończył swe studia teologiczne w Rzymie w 1930 r. Swą służbę duszpasterską odbywał zrazu w województwie poznańskim, następnie zaś we wschodnich połaciach Polski. Ks. Kupsz nie rozstał się z sutanną duchowną nawet wówczas, gdy wstąpił do oddziału partyzanckiego. Potajemnie odwiedzał chaty chłopskie, szerzył słowa otuchy, wzywając do poparcia i wstępowania w szeregi partyzanckie.

Wiedziałem oddawna, że faszyci prześladują religię, oświadcza ks. Kupsz. Wielu księży katolickich zesłanych zostało do obozu koncentracyjnego w Dachau i innych jedynie za odmowę nawoływania z ambony swych parafian do współpracy z Niemcami. Doszedłem w roku 1941 do przekonania, że Niemcy nie tylko prześladują naszą religię, lecz dążą do jej całkowitego zniszczenia. Byłem księdzem na wsi w okolicy Pińska. W 1942 r. zostałem aresztowany. Umieszczono mnie w jednej celi z 3-ma innymi księżami, których wkrótce rozstrzelano. Dwa miesiące potem udało mi się zbiec. Gdy wróciłem w moje okolice dowiedziałem się o aresztowaniu 334 osób spośród miejscowej inteligencji. Wszędzie napotykałem na wsie spalone przez Niemców. Wstąpiłem do oddziału partyzanckiego. Nie mogłem pozostać na uboczu, gdy inni toczą walkę z wrogiem, który niszczy naszą religię, kulturę, tępi nasz język. Wraz z partyzantami przebywałem w lasach, zbierałem wierzących i wzywałem ich do walki z najeźdźcą. Gromadziłem szczegóły zbrodni niemieckich. W 9-ciu tylko wsiach okręgu pińskiego, Niemcy wymordowali 2.380 osób spośród cywilnej ludności, w tym 1.879 kobiet i dzieci. W Chwarostawie Niemcy spędzili 200 osób do stodoły i wybili ich z karabinów maszynowych. Wśród pomordowanych znajdował się również rosyjski duchowny.

Będąc w oddziale partyzanckim napotykałem na niezliczone wypadki bezprzykładowego bohaterstwa. W walce tej wykuwa się jedność narodu przeciw śmiertelnemu wrogowi wszystkich Polaków - Niemcom hitlerowskim. Obecnie wstąpiłem do tworzącej się w Związku Sowieckim dywizji imienia Tadeusza Kościuszki, gdzie będę pełnił funkcje kapelana.

-----  
Odpowiedź Polskiej Dywizji na pozdrowienie Stalina

W imieniu polskiej dywizji imienia Tadeusza Kościuszki proszę Marszałka przyjąć gorące podziękowanie za pozdrowienia. Jesteśmy głęboko przekonani, że tylko przy pomocy Związku Sowieckiego urzeczywistnić się mogą nasze nadzieje odrodzenia silnej i niepodległej Polski. Słubujemy wypełnić z honorem nasz obowiązek - pokonać wspólnego wroga.

Gorące życzenia sowiecko-polskiej przyjaźni przeniknęły do głębi naszego serca. Zapewniamy Marszałka Stalina, że uczynimy wszystko co w naszej mocy, by wzmocnić tę przyjaźń i zawsze wspominać będziemy z wdzięcznością pomoc Związku Sowieckiego w przywróceniu silnej i niepodległej Polski.

/ Polpisani/ : Z. Berling, A. Siwicki, Sokorski i inni.

-----  
Korespondencję prosiny skierować  
na adres: Lapter c/o Wilbraham  
56, Heathfield Rd., London, W.3/Acton/

